



## Razem łatwiej (16 stycznia 2014)

2014-06-30

**Choć o potrzebie ścisłej współpracy mówiliśmy wiele, nigdy nie była ona ani uporządkowana ani sformalizowana. Teraz to się zmieni. Niebawem powstanie Stowarzyszenie Metropolia Krakowska. Oprócz Krakowa w jego skład wejdzie 13 ościennych gmin. Razem będzie nam łatwiej pozyskiwać unijne pieniądze na inwestycje, na które od lat czekamy wszyscy - i krakowianie, i nasi sąsiedzi.**

Przez długi czas kontakty Krakowa z gminami ościennymi lokalne media przedstawiały nie najlepiej. Nasi sąsiedzi czuli się pomijani przez Kraków przy podejmowaniu decyzji, które także ich dotyczą. Z drugiej strony dziennikarze chętnie cytowali fora, na których „rodowici krakowianie” pytali, dlaczego „obcy” mają „jeździć po naszych ulicach”, „korzystać z naszych tramwajów” i „zajmować nam miejsce”. Takie stawianie sprawy współpracy - przyznają Państwo - nie służy. Wydaje mi się, że przełomem w myśleniu wielu osób była sprawa jakości powietrza. Zaczęto zwracać uwagę, że działania proekologiczne nie mogą się kończyć na granicy miasta, bo równie ważne, by osiągnąć satysfakcjonujący efekt, są działania podejmowane w sąsiadujących z Krakowem gminach, pamiętając przy tym, że mają one znacznie mniejsze niż Kraków możliwości finansowe wspierania swoich mieszkańców. Bezpośrednią jednak motywacją do tego, by uporządkować naszą współpracę stały się środki unijne.

Komisja Europejska na nową perspektywę finansową zaproponowała Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, jako nowe narzędzie współpracy samorządów. Zgodnie z decyzją Zarządu Województwa Małopolskiego, w przypadku naszego regionu miejski obszar funkcjonalny stanowią Kraków oraz 13 gmin: Biskupice, Igołomia-Wawrzeńczyce, Kocmyrzów-Luborzyca, Liszki, Michałowice, Mogilany, Niepołomice, Skawina, Świątniki Górne, Wieliczka, Wielka Wieś, Zabierzów, Zielonki. Wspólnie ustaliliśmy, że najlepszą formą działania, nie wyróżniającą nikogo, będzie powołanie wspólnego stowarzyszenia. Na spotkaniu w magistracie, które odbyło się kilka dni temu, uzgodniliśmy wspólnie statut stowarzyszenia. Powstał także projekt uchwały o przystąpieniu do stowarzyszenia, którą wszystkie rady gmin będą musiały podjąć. Potem rozpoczniemy procedurę jego rejestracji. Uzgodniliśmy także, na co będziemy chcieli wspólnie pozyskiwać środki unijne z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego. Muszą to być zadania ważne nie tylko z punktu widzenia miasta czy poszczególnych gmin, ale też mające znaczenia dla całego obszaru metropolii. A kwota, którą moglibyśmy dysponować mała nie jest - 230 mln euro, czyli niemal miliard złotych.

Zdecydowaliśmy, że ponad połowę tej kwoty chcielibyśmy przeznaczyć na inwestycje transportowe. Mieszkańcy okolicznych gmin dojeżdżający do pracy w Krakowie ucieszą się zapewne, że będzie można za to budować m. in. parkingi na obrzeżach miasta, by mogli bez problemów przesiąść się na komunikację miejską. Inna inwestycja - kolej aglomeracyjna będzie służyć zarówno naszym sąsiadom, ale też nam samym - ponieważ w wielu przypadkach ułatwi poruszanie się po Krakowie. Inwestycja transportowe to także budowa ścieżek rowerowych, co jest tym ważniejsze, że dla mieszkańców Krakowa to często gminy ościenne są miejscami weekendowego wypoczynku.

Prawie 24 proc. mają pochłoniąć zadania związane z usługami publicznymi i rewitalizacją. Tu mieszczą się inwestycje w infrastrukturę zdrowotną i edukacyjną oraz rewitalizacja ubogich obszarów miejskich i wiejskich. Moim zdaniem najważniejszymi zadaniami w tej dziedzinie będą inwestycje w szpitale, które służą na co dzień przecież nie tylko krakowianom. Zrobiliśmy już w



**Magiczny  
Kraków**

tej dziedzinie sporo jeżeli chodzi o miejskie szpitale, ale wiele jeszcze można unowocześnić. Ponad 20 proc. kwoty możliwej do pozyskania chcemy przeznaczyć na wspólną walkę z niską emisją.

Na przejście wszystkich procedur związanych z rejestracją stowarzyszenia potrzebujemy mniej więcej pięciu miesięcy. Wierzę, że za kilka lat, patrząc na ukończone wspólne inwestycje zyskamy dodatkowy dowód na prawdziwość stwierdzenia, że razem można działać więcej.